

niedziela, 15.11.2020

Życie jako talent (Mt 25,14-30)

[siteorigin_widget class="WP_Widget_Media_Image"][/siteorigin_widget]

Talenty z Jezusowej przypowieści są przez nas zwykle utożsamiane z jakimiś szczególnymi zdolnościami, umiejętnościami i naturalnymi predyspozycjami. W takim też znaczeniu to słowo weszło do naszego codziennego języka. Tym czasem przypowieść o talentach dotyczy królestwa Bożego, przez co za talentami kryją się różne dary pochodzące od Boga, które mają charakter duchowy i służą naszemu zbawieniu. Za takie możemy uznać słowo Boże, wiarę, modlitwę, miłość do Chrystusa, przebaczenie i wiele innych. Ostatecznie chodzi o łaskę Bożą, która jest konieczna do zbawienia. Otrzymuje je każdy człowiek, ale tak jak w przypowieści, mogą one pozostać nietknięte, „zakopane w ziemi”. Potrzeba naszej współpracy, starania się o ich pomnożenie. Zbawienia człowieka dokonuje się z łaski Boga, ale jest zależne również od zaangażowania się człowieka w sprawy Boże. Trafnie to oddaje myśl św. Augustyna: „Bóg stworzył cię bez ciebie, ale nie zbawi cię bez ciebie” (Sermones, 169, 11, 13).

Ostatecznie można by sprowadzić rozumienie talentu do daru życia jako takiego. W tym kontekście przypowieść o talentach podpowiada nam, w jakiś sposób można przeżyć pięknie i owocnie swoje życie. Co więcej, ona uświadamia nam, iż nie jest uczciwe zrzucanie na innych odpowiedzialności za niepowodzenia w swoim życiu. Szczególnie, kiedy z komuś z łatwością przychodzi winić swoich rodziców i Boga za takie a nie inne warunki materialne w dzieciństwie, za brak doświadczenia ciepła i miłości w domu rodzinnym, za nierówne możliwości rozwoju swojej osobowości. Problem jednak nie leży w tych właśnie uwarunkowaniach materialnych, społecznych i osobowościowych naszego życia. Problemem jest czasem nasze podejście do życia, które nie zawsze postrzegamy jako ów ewangeliczny talent. Tak było właśnie z tym sługą, który otrzymał jeden talent.

„Panie, wiedziałem, że jesteś człowiek twardy. [...] Ukryłem twój talent w ziemi. Oto masz twoją własność” (ww. 24.25). Sługa, który otrzymał jeden talent, traktuje życie jako coś mu zadane, jako trud i ciężar, jako obowiązek. Nie identyfikuje się ze swoim życiem, wszak mówi o „twoim talencie” – nie o „swoim”. Może to jest właśnie klucz do sukcesu: przyjąć swoje życie jako jedyne i niepowtarzalne, pokochać je, utożsamić się z nim.

„Bojąc się, poszedłem i ukryłem twój talent w ziemi” (w. 25). Odpowiedzią sługi na otrzymany talent jest lęk przed działaniem i strach przed odpowiedzialnością. Jest on całkowicie pasywny i zachowawczy, zainteresowany przede wszystkim zabezpieczeniem się przed ewentualnymi zagrożeniami. Chcąc uniknąć błędu, popełnia go w punkcie wyjścia, właśnie nic nie robiąc. Dlatego też warto sobie przypominać tę prawdę: „Tylko ten nie popełnia błędów, kto nic nie robi”.

„Dlatego odbierzcie mu ten talent, a dajcie temu, który ma dziesięć talentów” (w. 28). W przypowieści występuje trzech słudzy, którzy otrzymują talenty stosownie do swoich „zdolności” (gr. dynamis w w. 15). Zdolności są czymś wcześniejszym i to one decydują o liczbie otrzymanych talentów, które są im powierzone jako zadanie. Przenosząc to na nasze życie, trzeba nam powiedzieć, że Bóg patrzy na każdego człowieka indywidualnie, rozpoznaje jego możliwości i stosownie do nich obdarowuje go darami. Istotna jest nie wielkość daru, lecz sam dar, który zawsze jest wyrazem łaskawości i zaufania Boga wobec człowieka. Nie ma co sobie zazdrościć, ani porównywać się z innymi. Bóg nie oczekuje od nas rzeczy niemożliwych, lecz tylko przyniesienia owoców na miarę otrzymanego daru.

„Byłeś wierny w rzeczach niewielu, nad wieloma cię postawię” (ww. 20.21). Tego słowa błogosławieństwa nie usłyszał sługa, który otrzymał jeden talent. Nie mógł usłyszeć, bo nie wykazał się żadną gotowością do działania. Tymczasem pierwszy ze sług – podobnie

drugi – „natychmiast” przystąpił do akcji. Nie liczył na szybki efekt (zysk). Wiedział, że w życiu potrzeba wytrwałości, stałości, konsekwencji i długomyślności. I to pozwoliłoby mu jeszcze bardziej pomnożyć swój stan posiadania.

Życie jest talentem, który otrzymał każdy z nas. To od nas zależy, co zrobimy z naszym talentem – naszym życiem.

Rozważanie: Ks. prof. dr hab. Wojciech Pikor.

Pobrano za zgodą autora z [FB Wojciech Pikor](#).

Zapraszamy serdecznie do kontynuowania rozważań każdego dnia tygodnia. Rozważania dostępne są na [FB Wojciech Pikor](#).

[siteorigin_widget class="WP_Widget_Media_Image"][/siteorigin_widget]